VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY I ŚRODKÓW PRZEKAZU (NR 115)**

z dnia 22 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 115)

22 stycznia 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Fedorowicza (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o stanie zaawansowania prac nad budową i przygotowaniami do otwarcia Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku,

– informacja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o programie i harmonogramie obchodów Roku Kolbergowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Omilanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Konrad Janiec** zastępca dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Witam wszystkich. Stwierdzam kworum. Chciałem powiedzieć i jest to dla mnie zaszczyt, że dzisiaj ja będę prowadził obrady. Pani przewodnicząca jest na sali. Zwolniłem też panią wiceprzewodniczącą Annę Grodzką, która poszła na posiedzenie komisji dotyczącej gender. Ponieważ nie wniesiono zastrzeżeń do protokołów z 111-113 posiedzenia Komisji, to pozwolę sobie je przyjąć. Witam panią minister Małgorzatę Omilanowską, witam bardzo serdecznie panów dyrektorów – przedstawicieli ministerstwa. Witam państwa.

Podaję porządek posiedzenia: informacja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o stanie zaawansowania prac nad budową i przygotowaniami do otwarcia Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku; pkt II – informacja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o programie i harmonogramie obchodów Roku Kolbergowskiego; pkt III – sprawy bieżące. Czy są jakieś zastrzeżenia do porządku obrad? Nie słyszę.

Zanim oddam głos pani minister, chciałem wręczyć pani minister specjalny dyplom dla ministerstwa: za życzliwość i uznanie od Orkiestry Akademii Beethovenowskiej, który w imieniu ministerstwa odebrałem w Filharmonii Krakowskiej. Pani minister, proszę łaskawie przyjąć.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Będę próbował zakończyć posiedzenie około godziny 12.00 ze względu na to, że mamy jeszcze posiedzenia różnych komisji, niestety, ja też. Oczywiście nie jest to obligatoryjne. Proszę – oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Ponieważ wezwali nas państwo do przedstawienia dzisiaj dwóch różnych kwestii, to w związku z tym myślę, że na razie przedstawię materiał dotyczący pierwszego punktu obrad, a gdy zakończymy dyskusję i pytania, to przejdziemy do następnego, bo to są dwa zupełnie odrębne zagadnienia.

Jeśli chodzi o zapytanie szanownych posłów dotyczące 3 muzeów, które są w tej chwili w trakcie realizacji, 3 wielkich inwestycji, to zostały przez nas opracowane bardzo szczegółowe materiały i przesłane w zeszłym tygodniu, więc rozumiem, że wszyscy państwo posłowie mieli już dostęp do tych materiałów i mieli możliwość zapoznania się ze szczegółami dotychczasowego trybu prac. Pozwolę sobie tylko bardzo krótko streścić i trochę uzupełnić informacje, które państwo otrzymali.

W przypadku Muzeum II Wojny Światowej nadal nie mamy odpowiedzi rządu na naszą prośbę o zmianę wieloletniego programu tej inwestycji. Jak państwo mieli okazję dowiedzieć się z tych materiałów, ta inwestycja w Gdańsku ma opóźnienie, co zresztą było już omawiane w zeszłym roku w związku ze zmianami w budżecie, bo środki przeznaczone na realizację etapu 2013 zostały w znacznej części zwrócone do budżetu państwa. To opóźnienie wynika z kilku przyczyn, ale tak naprawdę najistotniejszą był fakt, że miasto Gdańsk w tym samym czasie podjęło na sąsiedniej działce inwestycję, która – jak się okazało w praktyce – koliduje wykonawczo z realizacją inwestycji muzealnej. Władze miasta Gdańska uznały budowę kolektora kanalizacyjnego za istotniejszą, z punktu widzenia potrzeb miasta. W związku z tym na kilka miesięcy musieliśmy wstrzymać wykonywanie tzw. głębokiego wykopu do przygotowania „suchego wykopu” budowy fundamentów, gdyż ciężki sprzęt nie mógł pracować równolegle na dwóch wykopach i wywozić ziemię. To było główną przyczyną wstrzymania prac. Wprawdzie to trwało tylko kilka miesięcy, ale jak państwo wiedzą, mówimy o robotach ziemnych, które mają swój harmonogram w kalendarzu rocznym i klimatycznym, w związku z tym praktycznie to przeciągnięcie jest znacznie dłuższe.

Druga kwestia, która się pojawiła i dla nas bardzo niepokojąca, to fakt, że firmy, które stanęły do przetargu wykonawczego dotyczącego tej budowy, zgłosiły kwoty realizacji wyższe niż kosztorys inwestorski, jaki mieliśmy założony do tego przetargu. Najtańsza oferta była o 26 mln zł wyższa od tej, która była przez nas zaplanowana, co spowodowało, że w tej chwili rozważamy możliwość powtórnego ogłoszenia przetargu. Tę decyzję musimy podjąć do końca stycznia. Jednak te kwestie bardzo mocno rzutują na perspektywę ukończenia tej inwestycji. Nadal jednak mamy nadzieję, że uda się utrzymać rok 2015 jako datę ukończenia całości, ale w kontekście tego nierozstrzygniętego przetargu jeszcze nie możemy mieć to zagwarantowane.

Bardzo dobrze realizowane są prace przygotowujące wystawę stałą w Muzeum II Wojny Światowej. Nie ma żadnych przestojów ani żadnych zasadniczych zmian w kosztorysie. Wygląda na to, że sprawy związane z wystawą stałą będą realizowane we właściwym czasie, a doświadczenia Europejskiego Centrum Solidarności pokazują, że przy dobrym wykonawstwie technicznym budynku, montaż wystawy stałej jest możliwy równolegle wraz z kończeniem ostatniego etapu budowy samego gmachu. W związku z tym liczymy na to, że tutaj uda się zaoszczędzić pewne kwestie w harmonogramie.

Jeżeli chodzi o Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku…

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo, pani minister, może byśmy teraz zadali pytania, bo jesteśmy na bieżąco przy kwestiach, które pani poruszyła i potem przejdziemy do omawiania kolejnego punktu. Czy są jakieś pytania w sprawie budowy Muzeum II Wojny Światowej? Na razie nie ma, więc proszę przejść do następnego punktu.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Jeżeli chodzi o Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, to jak państwo wiedzą, w 2013 roku do budżetu państwa została zwrócona znaczna kwota przeznaczona na realizację tego projektu. Tu opóźnienie wynika przede wszystkim z faktu, że mamy nieuzgodnioną koncepcję tego muzeum. W materiałach szczegółowo opisaliśmy państwu to zagadnienie. Koncepcja muzeum jest dziełem jego dyrektora, który z zawodu jest architektem.

W zeszłym roku została ona poddana analizie przez grupę ekspercką powołaną przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W skład tej grupy weszli zarówno specjaliści w zakresie muzealnictwa, architekci, jak i specjaliści w zakresie wystawiennictwa. Na prośbę ministra dokonali oceny tej koncepcji, z której wynika, że założone parametry są za duże w stosunku do realnych potrzeb i możliwości wykorzystania przez muzeum.

Zastrzeżeń było wiele. Najistotniejsze z tych, które się pojawiły, to przede wszystkim wielkość pomieszczenia przeznaczonego na wystawę stałą i to nie tyle jego powierzchnia, ale wysokość, która w projekcie została zamierzona na 12 m. To jest bardzo dużo. Niełatwo sobie wyobrazić, ile to jest 12 m, ale proszę mieć świadomość, że to jest dwukrotna wysokość najwyższej sali wystawienniczej w gmachu „Zachęty". W kontekście przygotowywanej wystawy stałej wydaje się, że po prostu jest to za dużo. Wyjaśnienia architekta były takie, że zamierzał dać nieograniczone możliwości projektantom wystawy i sugerował się wysokością sali wystaw stałych zaprojektowanej w Muzeum II Wojny Światowej, ale jak państwo wiedzą, ta ekspozycja w Muzeum II Wojny światowej będzie bardzo efektowna i zakłada m.in. podwieszenie pod stropem kilku samolotów z okresu II wojny światowej. Oczywiście w innych warunkach, zwłaszcza ekspozycji biograficzno-historycznej, tak wysokie przestrzenie nie mają uzasadnienia. Uwag dotyczących innych pomieszczeń zaproponowanych w koncepcji było więcej. Chodzi także o przeszacowanie wielkości potrzebnych na powierzchnie magazynowe oraz o lokalizację niektórych funkcji.

Ocena tej koncepcji jest jeszcze utrudniona dlatego, że muzeum nie zrobiło szczegółowego biznes-planu dotyczącego funkcjonowania tego muzeum i mówiącego o tym, jak ono będzie później funkcjonowało, ile faktycznie przewiduje się zwiedzających.

We wrześniu zeszłego roku zwróciliśmy się do dyrekcji muzeum o ustosunkowanie się do naszych ocen i podjęcie ewentualnych kroków co do korekty tej koncepcji, ale do dzisiaj nie doczekaliśmy się żadnej odpowiedzi. W związku z tym siłą rzeczy etap, który jest przewidziany na ten rok, jest jeszcze jak najbardziej realny, bo jest dopiero styczeń. Ten etap zakłada powstanie projektu wykonawczego, uzyskanie pozwolenia na budowę, ale powstawanie projektu wykonawczego jest uzależnione od uzgodnienia założeń koncepcyjnych tego muzeum.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w tej kwestii są jakieś pytania? Muszę zadać pytanie w związku z problemem, który wynikł z projektu architektonicznego. Nie wiem, może nie doczytałem, ale czy był jakiś określony termin otwarcia Muzeum Józefa Piłsudskiego, a którego nie dotrzymujemy?

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Nie. W tej chwili jeszcze nie mamy takiej sytuacji, dlatego że…

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Rok 2035 to okrągła rocznica śmierci marszałka.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Rok 2017 to z kolei rocznica urodzin i okrągły jubileusz. Plany są takie, że spróbujemy zrealizować to muzeum do 2017 roku i to jest możliwe. Przy tych rozmiarach gmachu i zapewnionych środkach finansowych na budowę, to cały czas jest realne. Oczywiście równolegle trwają prace zespołu nad wystawą stałą, które posuwają się we właściwym czasie, więc tutaj nie przewidujemy jakichś opóźnień.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie są jeszcze jakieś pytania? W takim razie poproszę o Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Jeżeli chodzi o Muzeum Historii Żydów Polskich, to kilka miesięcy temu państwo mieli okazję wizytować ten gmach, bo odbyło się tam posiedzenie Komisji, w którym też miałam zaszczyt brać udział. Tam mieli państwo okazję przekonać się, że gmach jest gotowy. W tej chwili kwestią otwartą jest wystawa stała.

Spieszę państwa poinformować, że dokładnie wczoraj dokonane zostały ostateczne ustalenia dotyczące terminu otwarcia muzeum. W sensie technicznym wystawa stała będzie gotowa jeszcze przed wakacjami, ale zakładamy konieczność paromiesięcznego czasu na rozruch wystawy, czyli uruchomienie wszystkich urządzeń elektronicznych. To jest wystawa bardzo zaawansowana technologicznie i po prostu wymaga dużych i zaawansowanych procedur sprawdzających. Musimy także przygotować cały aparat związany z pokazywaniem wystawy stałej, czyli przeszkolić przewodników, przygotować słuchawki, z których się wysłuchuje, jeżeli się jest indywidualnym zwiedzającym.

Po uzgodnieniach dotyczących kalendarzy ważnych osób w Polsce, które chcielibyśmy, żeby mogły uczestniczyć w tej uroczystości, ustaliliśmy, że oficjalne otwarcie muzeum odbędzie się 28 października br.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo pani minister. Czy są jakieś pytania? Bardzo proszę – pan poseł Świat, potem pan poseł Rusiecki.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ponieważ już zakończyliśmy cykl, mam dwa pytania do dwóch muzeów. Najpierw pytanie Muzeum Historii Żydów Polskich. Bardzo cenne jest to, że są donatorzy z kraju i z zagranicy. Chciałem zapytać, czy donacje – bardzo wysokie idące w milionach złotych, np. od rządu RFN czy od Fundacji Taubego – są związane z jakimiś oczekiwaniami? Czy są stawiane jakieś warunki w tych umowach donacyjnych? Czy po prostu pieniądze są przekazywane z pełnym zaufaniem dla muzeum i Żydowskiego Instytutu Historycznego?

Drugie pytanie dotyczy muzeum w Sulejówku. Pani minister powiedziała i jest to w materiale, że projekt został wysoko oceniony, ale jednak zgłoszono kilka zupełnie fundamentalnych zastrzeżeń co do całej koncepcji projektowej. Jak to działało? Zwykle przy takich inwestycjach rozpisuje się jakiś konkurs na projekt architektoniczny, a tutaj słyszymy, że ten projekt został jakby przyniesiony już gotowy, a on jednak budzi duże kontrowersje. Jaka jest możliwość, żeby ten projekt po prostu zmienić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Nie mam pytań co do trzech przedłożonych informacji, natomiast w czasie planowania prac naszej Komisji w tym roku sygnalizowałem, że niezbędna jest również informacja w sprawie powstawania Muzeum Historii Polski. Myślę, że pani minister ma w tej chwili przynajmniej podstawowe informacje o tym, na jakim etapie powstawania jest to muzeum niezwykle potrzebne dla Polski i dla Polaków. Wtedy, gdy ono powstawało w 2006 roku, była nadzieja, że zostanie zaprezentowane do zwiedzania w 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Ta data jest już za 4 lata. Jak widzimy po tych 3 projektach, wzniesienie muzeum nie jest prostą sprawą, więc pozwalam sobie już teraz zapytać, jaki w tej chwili mamy stan przygotowań do budowy Muzeum Historii Polski?

Byłem troszeczkę zaniepokojony w końcu ubiegłego roku, gdy wysłuchałem informacji pana dyrektora Roberta Kostro, który chciał składać rezygnację w związku z taką sytuacją, że w planach budżetowych nie znalazły się wystarczające środki na Muzeum Historii Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos pani minister, chciałem powitać w naszej Komisji panią poseł Beatę Liberę. Będę się czuł tak, jakby Catherine Deneuve siedziała z nami. Pani poseł wróciła do nas, a oddaliśmy panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską – też żałuję, ale pięknie jest zastąpiona.

Pani minister, będę prosił o odpowiedź na dwa pierwsze pytania, bo są związane z dzisiejszym posiedzeniem naszej Komisji. Poproszę także o odpowiedź na trzecie pytanie, pana posła Rusieckiego, bo w trakcie przygotowywania harmonogramu prac Komisji ustaliliśmy, że to pytanie padnie. Jeżeli odpowiedź będzie taka, jaka może być w trakcie obrad nad innym tematem, za mało satysfakcjonująca, to w przyszłości poświęcimy

tej sprawie specjalne posiedzenie Komisji. To jest ustalone. Poproszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o Muzeum Historii Żydów Polskich, to przede wszystkim chciałabym wyjaśnić, że donacje, które do tej pory miały miejsce, były kierowane do Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny, które wykonywało projekt i realizację wystawy. Wśród tych donatorów nie było rządu niemieckiego, bo ta donacja dotyczy Międzynarodowego Funduszu Oświęcimskiego i środków przeznaczonych na konserwację, restaurację zespołu Auschwitz-Birkenau. Wszystkie donacje, które zasiliły fundusz budowy wystawy, to były prywatne środki osób pochodzenia żydowskiego, ale nie tylko. Żydów z różnych krajów, którzy zdecydowali się wesprzeć tę inicjatywę. Nigdy żadna donacja nie wiązała się bezpośrednio ze stawianiem jakichkolwiek warunków dotyczących sposobu realizacji tej wystawy, czy jakichś warunków merytorycznych.

Przypominam, że zgodnie ze statutem Muzeum Historii Żydów Polskich, który szanowni posłowie mieli okazję poznać podczas naszej wizyty w muzeum, przedstawiciele donatorów stanowią skład 1/3 Rady Muzeum spośród tych, którzy dali największe kwoty. Rada liczy 15 osób i z tych 15 osób bodajże 6 czy nawet 5 osób to są przedstawiciele fundatorów. Na przykład Jan Kulczyk, który – jak państwo wiedzą – ofiarował na tę wystawę 20 mln zł, wydelegował do Rady swojego przedstawiciela, którym został dyrektor Waldemar Dąbrowski, więc nie zawsze są to donatorzy osobiście. Oni po prostu współuczestniczą i będą uczestniczyli w dyskusji nad kształtem wystaw czasowych, nad działalnością merytoryczną muzeum, ale bez głosu decydującego. Po prostu mają możliwość wyrażenia swoich poglądów na wiele tematów i to wynika ze statutu, który został sformułowany w momencie, kiedy muzeum powstawało, czyli wiele lat temu, kiedy konstruowano tę „trójnożną” konstrukcję opartą na MKiDN, mieście i Stowarzyszeniu ŻIH. Wtedy ten statut został sformułowany i tak brzmi, natomiast faktem jest, że w tej chwili muzeum przechodzi dużą zmianę, mianowicie z dniem 1 stycznia 2014 roku – jesteśmy w trakcie formalizowania tego zjawiska – przeszło faktycznie z rejestru miejskiego do rejestru ministerstwa. Będą się z tym wiązały pewne zmiany w ciągu tego roku, także prawne, prawdopodobnie korekty statutu, o czym będziemy państwa informowali, jeżeli będzie to miało miejsce.

Jeśli chodzi o Sulejówek, chcę wyjaśnić, że to, o czym mówię w tej chwili, to nie jest projekt, ale koncepcja projektowa zaproponowana przez dyrektora Jaraczewskiego, który nie wziął za to żadnego honorarium i nie był opłacony za to, że przygotował tę koncepcję projektową. Ta koncepcja jest pewnym punktem wyjścia, ale projekt architektoniczny będzie przedmiotem przetargu, będzie przedmiotem zamówienia publicznego. Proszę się nie obawiać, oczywiście polskie prawo nie zostanie złamane. Chodzi tylko o to, żeby jeszcze na etapie koncepcyjnym, gdy ruchy, które trzeba wykonać, nie są jeszcze tak daleko idące i tak kosztowne jak przy jakichkolwiek korektach projektu, doprowadzić tę koncepcję do postaci, która będzie realistyczna nie tylko z budowlanego punktu widzenia, bo tutaj jakby nie mamy takich wątpliwości. Przede wszystkim chodzi o eksploatację przyszłej budowli. Proszę pamiętać, że zbieramy różne doświadczenia z budowy muzeów. To, co w dobie przedkryzysowej wydawało się prostsze, w czasach kryzysu okazało się dużo poważniejszym zadaniem niż pewnie wielu inicjatorów wielu inwestycji sobie wyobrażało. W tej chwili przykładamy znacznie baczniejszą uwagę np. do kosztów utrzymania takiej budowli i kosztów jej eksploatacji, możliwości ich pokrycia z budżetu państwa. Chodzi o myślenie także o tym, w jaki sposób muzeum będzie mogło zarabiać na siebie. W tej chwili jest to bardzo pilnowane.

Myślę, że ostatecznym rezultatem tych prac będzie budynek, który będzie bliższy potrzebom instytucji muzealnej, jaką jest Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, a jednocześnie nie tak obciążającym budżet państwa w następnych latach i dziesięcioleciach.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące Muzeum Historii Polski, to chciałabym powiedzieć, że obecnie jest taka sytuacja, że podejmujemy wszystkie działania, które są możliwe w obecnej sytuacji finansowej. Jak państwo wiedzą, zostały zlecone badania geologiczne

skarpy. Właśnie kilka dni temu ministerstwo otrzymało już oficjalny dokument od firmy, która przygotowała pełną analizę geologiczną skarpy, oceniającą możliwość przeprowadzenia budowy i trwania potem wzniesionej już budowli w tym miejscu. Oczywiście cały czas kontynuowane są prace nad wystawą stałą, natomiast nie zmieniała się nasza sytuacja, jeżeli chodzi o sytuację finansową. To muzeum zostało zgłoszone przez MKiDN do Ministerstwa Infrastruktury, jako jeden z dwóch wielkich projektów, które ministerstwo chce realizować w następnym rozdaniu środków unijnych. Jak państwo wiedzą, w tej kwestii jeszcze nie podjęto decyzji na poziomie Unii, w związku z tym sytuacja nie zmieniła się w stosunku do stanu, jaki ostatnio był państwu sprawozdawany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, proszę.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Mam pytanie uzupełniające w związku z pracami geodezyjnymi. Czy nie zbliżamy się jakby do potwierdzenia, że to muzeum powstanie w tym miejscu, dość ciekawym, prawda? Czy mogą wynikać jakieś zagrożenia z tego tytułu?

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Miałam już okazję zapoznać się z oceną geologiczną. Choć nie jestem specjalistą, to sformułowania użyte w tym piśmie są na tyle przejrzyste, klarowne i zrozumiałe dla niespecjalisty, że mogę odpowiedzialnie powiedzieć, że budowa jest możliwa, nie wymaga jakichś niesłychanych zabiegów inżynieryjno-technicznych, które wykraczałyby poza standardy przyjęte w trudnych budowlach. Na pewno nie będzie to łatwa budowla, ale nie przekracza to granic możliwości technicznych naszych inżynierów i naszych firm budowlanych. Nie będzie to coś bardzo dramatycznego.

Jak powiedziałam, projekt budowy Muzeum Historii Polski na kładce na skarpie warszawskiej jako jeden z dwóch wielkich projektów, jest zgłoszony przez MKIDN do środków unijnych przyszłego rozdania.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do następnego punktu. Najmocniej przepraszam, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dariusz Piontkowski. Jeszcze dopytam w kwestii Muzeum Historii Polski. Pani minister mówi o tym, że będzie to zgłoszone do projektów finansowanych ze środków unijnych. Czy przewiduje się, że będzie to 100% środków unijnych, czy będzie do tego potrzebny jakikolwiek polski wkład? Jeżeli tak, to jakie potrzeby finansowe powinny być odzwierciedlone chociażby w tym budżecie? Te prace geodezyjne czy geologiczne były przez kogoś finansowane. Jakie prace w tej chwili należałoby zrealizować, aby móc przystąpić do realizacji tego projektu ze środków unijnych? Potrzebna jest przecież dokumentacja, wiele dokumentów, które pozwolą rozpocząć prace. Czy wszystkie te prace będą finansowane ze środków unijnych, jak państwo zakładają, czy też część z nich będzie finansowana z budżetu państwa? Jeżeli tak, to kiedy te środki zostaną umieszczone w budżecie państwa i w jakiej wysokości?

Drugie pytanie dotyczy Muzeum Historii Żydów Polskich. Wrócę do wystawy głównej, o której mówiła pani minister. Głównie skupiła się pani na walorach technicznych i nowoczesności przygotowanej wystawy, ja natomiast chciałbym wrócić do zakresu tematycznego i treści, które będą prezentowane na tej wystawie. Pytałem już o to, ale nie dostałem jednoznacznej odpowiedzi, więc korzystając z okazji chciałbym zapytać panią minister bezpośrednio. Czy polski rząd miał wpływ na treści i kształt stałej wystawy głównej? Czy rząd mógł akceptować bądź ewentualnie odrzucać proponowany scenariusz i rozwiązania poszczególnych fragmentów instalacji? Trzeci element – czy dziś może pani jednoznacznie i z całą stanowczością stwierdzić, że wystawa główna będzie nie tylko atrakcyjna, ale także będzie reprezentowała polski interes narodowy i państwowy?

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pierwsze pana pytanie, panie pośle, dotyczące Muzeum Historii Polski, to w tego typu inwestycjach udział własny państwa…

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Upominam pana doktora posła, żeby nie mówił głośno, bo my słuchamy pana rozmowy zamiast pani minister. Niedługo będzie nagana.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

W tego rodzaju inwestycjach, o których mówimy, wkład własny państwa polskiego przewidziany jest w wysokości 15% środków. Jeżeli chodzi o dotychczasowe wydatki, to są w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Badania geodezyjne także zostały pokryte z tych środków.

Jeżeli chodzi o przyszłość tego projektu, to wszelkie wydatki głównie związane z przygotowaniem tego projektu będą leżały po stronie właśnie tych 15% wkładu własnego polskiego. Będą mogły być uruchomione i wdrożone dopiero wtedy, kiedy dostaniemy generalną zgodę z Brukseli na realizację tego projektu, a proszę pamiętać, że należy to do tzw. wielkich środków inwestycyjnych, czyli wymaga to bezpośredniej zgody Brukseli na realizację.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy w związku z tym mogę od razu dopytać? Mam krótkie pytanie. Jeśli nie będzie zgody Komisji Europejskiej na wydatkowanie pieniędzy na budowę Muzeum Historii Polski, to rząd polski nie podejmie tego wysiłku z własnych środków?

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Panie pośle, nieznana jest mi żadna decyzja, która mówiłaby o planach niezrealizowania tego muzeum, natomiast dyskusja nad środkami, które powinny być uruchomione na ten cel i przygotowania do tego zostaną podjęte dopiero wtedy, kiedy będziemy mieli odpowiedź z Unii.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak rozumiem…

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo, proszę o odpowiedź na następne pytanie. Proszę się zapisać do naszej Komisji, bo pan bardzo wnikliwie zadaje pytania i nam by było przyjemnie, gdyby pan był u nas. Wtedy będzie panu łatwiej.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, już tłumaczyłem, że tak naprawdę powody polityczne – są parytety – to uniemożliwiają i nie mogę się zapisać do Komisji.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam najmocniej. Proszę o odpowiedź na pytanie dotyczące wystawy otwarcia w Muzeum Historii Żydów Polskich.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Jeszcze tylko dokończę. Jeżeli chodzi o Muzeum Historii Polski, to chcę zwrócić państwa uwagę na fakt, że kwestie dotyczące budowy tego muzeum nie były przedmiotem zapytania skierowanego przez Komisję do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na pewno otrzyma pan odpowiedź na interpelację – zgodnie z przepisami, którym podlega ministerstwo, natomiast ja po prostu nie dysponuję większą liczbą informacji na ten temat. Jeżeli ma pan jeszcze jakieś pytania, na które nie potrafiłam dzisiaj udzielić odpowiedzi, to bardzo poproszę o zapytania na piśmie.

Jeżeli chodzi o Muzeum Historii Żydów Polskich, ta kwestia chyba wymaga generalnego wyjaśnienia. Rząd polski i MKiDN nie sprawuje bezpośrednich obowiązków cenzorskich w stosunku do żadnych projektów merytorycznych powstających pod jego egidą. Co do zasady to jestem przekonana, że wpływ polityczny ministerstwa jako urzędu na kształt wystawy, byłby wysoce niestosowny. Zgodnie z praktyką przyjętą przez wszystkich poprzedników ministra kultury i dziedzictwa narodowego i także samego

ministra Bogdana Zdrojewskiego przyjmujemy praktykę polegającą na tym, że minister bądź rada powiernicza, w zależności od struktury muzeum, wybiera dyrektora, a dyrektor odpowiada za merytoryczny kształt wystawy. Jest przedstawicielem ministra odpowiadającym za merytoryczny kształt wystawy. To nie jest koniec odpowiedzi, bo Muzeum Historii Żydów Polskich akurat znalazło się w takiej sytuacji, że w momencie powstawania tej wystawy nie miało dyrektora merytorycznego. Dyrektor Cudak pełni obowiązki dyrektora, ale głównie z zakresu obowiązków odnoszących się do realizacji samej architektury. Co więcej, wystawa była robiona nie przez pracowników muzeum, tylko przez niezależny podmiot, jakim jest Stowarzyszenie ŻIH. W związku z tym przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego rok temu została powołana grupa ekspercka, w której wzięło udział 7-8 najwybitniejszych polskich historyków o najwyższym autorytecie, którzy zostali poproszeni o zapoznanie się ze scenariuszem wystawy, zgłoszenie swoich ewentualnych uwag i o wydanie opinii. W tej komisji wzięli udział: profesor Henryk Samsonowicz, profesor Janusz Tazbir, profesor Chwalba, profesor Friszke, profesor Borodziej, profesor Rotfeld. Ci panowie po szczegółowym zapoznaniu się i podjęciu dyskusji z autorami poszczególnych wystaw i po wyjaśnieniu sobie pewnych szczegółów wydali tej wystawie pozytywną opinię.

Ta sytuacja miała charakter wyjątkowy wynikający właśnie z wyjątkowości konstrukcji prawnej i okoliczności, w jakich powstawała ta wystawa. Jak już państwo wiedzą z enuncjacji prasowych, minister kultury Bogdan Zdrojewski podjął decyzję o powierzeniu misji kierowania tym muzeum profesorowi Dariuszowi Stoli, który z dniem 1 marca obejmie stanowisko dyrektora tego muzeum. Profesor Dariusz Stola będzie osobą odpowiedzialną również za przyjęcie wystawy w ostatecznym kształcie, takiej, jaką państwo zobaczą.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram pkt 2 – informacja dotycząca Roku Kolbergowskiego. Zresztą teraz tak będziemy przygotowywać nasze programy posiedzeń Komisji, będziemy się starać, żeby decyzja o patronie roku zapadała wcześniej. Wtedy dajemy ministerstwu szansę na przygotowanie odpowiedniego programu. To jest ważne, to będzie zmiana regulaminowa i mam nadzieję, że ona przejdzie. Poproszę o wypowiedź na temat harmonogramu i programu obchodów Roku Kolbergowskiego.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Dziękuję bardzo. Przekazaliśmy państwu materiały dotyczące Roku Kolberga. Przede wszystkim otrzymali państwo tabelę, w której zostały wymienione wszystkie projekty, jakie otrzymają dofinansowanie w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kolberg 2014 – Promesa". Jest ich w sumie 74. Realizowane są przez różne podmioty na różnych warstwach organizacyjnych. Mają też bardzo różny charakter. Są to zarówno wydarzenia muzyczne, jak i wydarzenia związane z upamiętnianiem samego Kolberga i jego dzieła. Są publikacje, koncerty, wystawy, a więc te wydarzenia mają bardzo wielowątkowy charakter.

Najważniejsze, kluczowe wydarzenia, które zaplanowaliśmy na ten rok to konferencja prasowa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, która odbyła się 9 stycznia, w której minister przedstawił plan obchodów Roku. Uroczysta inauguracja Roku Kolberga odbędzie się w Przysusze – 21 lutego, natomiast w Warszawie ta inauguracja będzie miała miejsce 3 dni później, 24 lutego w Filharmonii Narodowej.

Jak powiedziałam, przewiduje też kilka takich kluczowych wydarzeń, w które zaangażowane jest ministerstwo. Przede wszystkim są to wystawy. W Żelazowej Woli otworzymy wystawę „Instrumenty muzyczne czasów Chopina". W maju odbędzie się II Konwencja Muzyki Polskiej w Bibliotece Narodowej, a pod koniec maja międzynarodowa konferencja „Dzieło Oskara Kolberga jako dziedzictwo narodowe i europejskie". W dniu 1 czerwca ukaże się książka z opracowaniem bajek zebranych przez Oskara Kolberga i będzie miała miejsce inauguracja konkursu „Super zabawy z babcią i dziadkiem", bo w tym programie Roku jest także rozbudowany bardzo duży moduł edukacyjny. W dniu 3 czerwca w Krakowie w Teatrze im. Juliusza Słowackiego będzie miała miejsce w zasadzie premiera „Króla Pasterzy" – opery napisanej przez Oskara Kolberga.

W dniu 30 września odbędzie się uroczystość wręczenia nagród polskiego środowiska muzycznego Koryfeusz Muzyki Polskiej 2014, która w oprawie muzycznej będzie związana z muzyką wywodzącą się z tradycji Kolbergowskiej. Oczywiście, jak co roku w październiku odbędzie się gala wręczenia Nagrody im. Oskara Kolberga, która w tym roku będzie miała wyjątkowo uroczysty charakter z racji tego Roku.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście przed nami jest cały program. Jest bardzo starannie przygotowany. Mamy również wszystkie informacje, które były nam potrzebne i za to bardzo dziękuję ministerstwu. Czy są pytania w sprawie Roku Oskara Kolberga? Pani poseł Bobowska, a potem pan poseł Suchowiejko.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowna pani minister, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim chciałam wyrazić zadowolenie z tego, że ten program jest tak bogaty i wszechstronny, bo wcześniej też miałam okazję zapoznać się z różnymi działaniami.

Jest również sporo działań edukacyjnych, które mają włączyć środowiska lokalne w podnoszenie tej poprzeczki wymagań dotyczących percepcji kultury, udziału w dawnych tradycjach, obyczajach i przeniesienia tego we współczesność. To bardzo ważne, że z tak dużego terytorium kraju, oprócz 2 województw, wiele organizacji, instytucji zostało docenionych w tych programach i będą one realizowane.

Mamy Rok Kolberga i bardzo się z tego cieszymy. Moje pytanie jest następujące: czy ewentualnie w następnych latach przewidziane są jakieś kontynuacje tego typu działań, aby wspierać tę kulturę, a tym samym polepszyć uczestnictwo Polaków w różnych działaniach związanych z kulturą, tradycją, obyczajami? To jest ludziom bliskie i daje szansę na to, aby rzeczywiście być dobrymi odbiorcami tej oferty kulturalnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, pani minister. Oczywiście przyłączam się do gratulacji i pochwał pana przewodniczącego i mojej koleżanki pod adresem organizatorów Roku Kolbergowskiego, ale chciałbym zapytać o trzy kwestie. Pani poseł Bobowska powiedziała, że jest tutaj reprezentowanych 14 województw, jeżeli chodzi o tę tabelę i właśnie chciałem zapytać o te 2 niereprezentowane, czyli lubuskie i zachodniopomorskie…

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie zgłosiły się, panie pośle.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Właśnie chciałem o to zapytać. Już uzyskuję tę odpowiedź…

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zwolnić posłów z tych województw.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Posłów jak posłów, przede wszystkim to nie posłowie mają tam organizować życie kulturalne. Rozumiem, że taka będzie odpowiedź, no to ją usłyszę.

Chciałbym także zapytać o tryb rekrutacji wniosków. Czy to było tak, że wszędzie dotarły jakieś formy aplikacji? Chodzi mi o to, czy rzeczywiście wina leży po stronie tych, którzy po prostu nie wyrazili zainteresowania tym projektem. To po pierwsze.

Po drugie – chciałem zapytać o to, czy istnieje jeszcze możliwość finansowa czy też jakakolwiek inna uhonorowania wszystkich organizatorów festiwali, tych mniejszych imprez na wsiach, żeby to „pod strzechy" trafiło. Wiem, że choćby w moim województwie jest kilka takich przeglądów folklorystycznych. Ich organizatorzy to po prostu ludzie żyjący na wsiach, autentyczni społecznicy. Być może nie mieli możliwości sięgnięcia po grube tysiące. Tutaj są kwoty rzędu 25-50 tysięcy złotych. Oni nie marzą o takich pieniądzach, ale czy ich działalność, praca może zostać doceniona w Roku Kolbergowskim i wzięta pod uwagę?

Trzecie pytanie jest bardzo konkretne. Czytając tę tabelę nie miałem prawie żadnych wątpliwości co do imprez i przedsięwzięć, które mają zaistnieć w Roku Kolbergowskim. Chciałbym zapytać o dwa z nich, bo może pani minister wie coś więcej. W jaki sposób z Kolbergiem wiąże się takie zadanie: „Visegrad Traditional Music and Dance”, to jest numer 30 w tej tabeli oraz „Festiwal K.K.K. Kontrolowany”? Po prostu nie wiem, może ktoś z Komisji wie. To już tak konkretnie chciałem się dowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Jeżeli chodzi o pytanie pani Bobowskiej, spieszę donieść, że kultura ludowa i to szeroko rozumiana jest stałym punktem zainteresowania MKiDN. Obecna tutaj pani z Departamentu Instytucji Kultury jest właśnie osobą odpowiedzialną za szczegółowe pilotowanie tego typu problemów i kwestii pojawiających się w orbicie zainteresowań ministerstwa kultury. Przypominam, że oprócz Roku Kolbergowskiego, mamy stały punkt w programach ministra. Jeden z dwunastu programów ministra jest dedykowany właśnie kulturze ludowej i co roku z tego programu ministra mogą starać się o środki podmioty zainteresowane tym tematem i gotowe realizować różne projekty. W tym roku niezależnie od promesy Roku Kolbergowskiego z tego paragrafu będziemy rozdysponowywali środki.

Właściwie te decyzje są już chyba podjęte, bo jesteśmy w trakcie zamykania procesu ocen. W każdym razie lada tydzień zostaną one opublikowane. Proszę się nie obawiać, bo kultura ludowa nigdy nie przestała być obiektem zainteresowań MKiDN, a w tej chwili staje się szczególnie ważnym tematem, dlatego że jak państwo wiedzą, jesteśmy w trakcie implementacji dyrektywy UNESCO dotyczącej dziedzictwa niematerialnego. Chodzi o szeroko rozumianą kulturę ludową w rozumieniu ludu nie tylko wsi, ale także i miast, czyli o wszelką tradycję reprezentowaną przez różne grupy społeczne. W najbliższych latach będzie to przedmiotem intensywnej pracy z naszej strony. Jak państwo wiedzą, w zeszłym roku odbyła się na ten temat duża konferencja w woj. warmińsko-mazurskim, ale to była konferencja ogólnopolska. Na pewno będą kontynuowane działania związane z dziedzictwem niematerialnym, więc tu w ogóle nie ma mowy o tym, żeby to był jakiś jednostkowy fajerwerk. Po prostu mamy szczególną okoliczność, że możemy skupić uwagę wszystkich na tym wydarzeniu, ale to nie znaczy, że w następnych latach nic się nie będzie działo.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Suchowiejki w kwestii uhonorowania ludzi, którzy pracują nad takimi projektami w niedużych miastach, to powiem panu, że MKiDN ma w swojej dyspozycji odznaczenia: „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i trzystopniowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – brązowy, srebrny i złoty. Według mojej wiedzy około 70% odznaczeń „Zasłużony dla Kultury Polskiej” trafia właśnie w ręce zasłużonych działaczy lokalnych zajmujących się organizacją festiwali, zresztą często na wniosek lokalnych władz samorządowych, starostów gmin, także parlamentarzystów. Pan poseł też może zgłosić, zapraszam. Zawsze bardzo przychylnie ustosunkowujemy się do takich wniosków. Odznaczamy członków zespołów, kapel ludowych, chórów gospodyń wiejskich. Naprawdę dbamy o to, żeby ci ludzie czuli się docenieni i zauważeni.

Inna sprawa to są środki finansowe. Jak pan wie, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych możemy przekazywać środki tylko w trybie konkursowym i dlatego właśnie ta promesa była ogłoszona.

Nie pojawili się przedstawiciele 2 województw – cóż, mogłabym tutaj próbować zrobić analizę socjologiczną, dlaczego akurat województwa lubuskie i zachodniopomorskie nie znalazły się na tej liście. Myślę, że po prostu mamy do czynienia raczej z taką sytuacją, że co do zasady te dwa województwa miały najmniej wspólnego ze schedą po Oskarze Kolbergu, prawda? Czy pan poseł Suchowiejko czuje się bezpośrednio spadkobiercą Oskara Kolberga? Nie sądzę.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

W tym sensie, że jestem absolwentem Szkoły Muzycznej im. Oskara Kolberga w Szczecinku i to jest ten związek. Oczywiście skorzystam z tego, co podpowiada mi pani minister w tej pierwszej części. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Chętnie docenimy. Rzeczywiście możemy dać środki na realizację programu tylko temu podmiotowi, który się po to zgłosi. Promesa Ministra Roku Kolbergowskiego była bardzo szeroko rozpropagowana. Oczywiście wszystkie informacje zawsze są na naszej stronie internetowej, ale przed ogłoszeniem Roku Kolberga były informowane wszystkie podmioty, bo przecież jest komitet honorowy obchodów Roku, jest komitet roboczy, w którego skład wchodzą przedstawiciele uczelni wyższych, instytutów, szkół artystycznych i różnych środowisk, więc oni rozpropagowali informację o tej promesie w swoim środowisku. Informacje o tym były podawane na różnych uroczystościach, przy rożnych okazjach, także na konferencji prasowej. Myślę, że wszyscy, którzy byli zainteresowani, dotarli do tej informacji. Myślę, że tutaj raczej trzeba by było szukać tego typu wyjaśnień sytuacji.

Jeżeli chodzi o te bardzo precyzyjne, konkretne pytania, chciałabym powiedzieć, że decyzji o tym, kto wygrywa w konkretnym konkursie, nie podejmują przecież urzędnicy. Te decyzje podejmują komisje eksperckie, które są powoływane przez operatora promesy. W tym przypadku operatorem promesy był Instytut Muzyki i Tańca. Przy nim powołano grupę ekspercką, która zapoznawała się bardzo szczegółowo z opisami projektów i wyłoniła te 74 najlepsze.

Zdaję sobie sprawę z tego, że hasło „Festiwal K.K.K. Kontrolowany" nie brzmi przekonująco, ale nie zawsze tak jest, że tytuł czy nazwa projektu zawiera faktyczną informację. Postaram się panu przybliżyć, co wiem więcej o tym zadaniu. „Festiwal K.K.K. Kontrolowany" składa się z 6 warstw: specjalistycznej, a więc wykłady dotyczące muzyki ludowej na Radomszczyźnie i prezentacja instrumentów ludowych; warsztatowej, a więc praktyczne zajęcia dla uczniów klas akordeonu, skrzypiec, fortepianu, perkusji i rytmiki, praktyczne zajęcia poświęcone muzyce ludowej dla uczniów klas II-III w szkole muzycznej I stopnia. Trzecia warstwa jest koncertowa, składa się z cyklu 3 koncertów w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej I i II stopnia i zaproszonych gości, ale specjalizujących się w wykonawstwie muzyki ludowej i folkowej. Czwarta warstwa – popularyzatorska. Są to wykłady skierowane do uczniów szkoły muzycznej II stopnia. Planowano wywiad z zaproszonym gościem, którym miał być Wojciech Kilar. Niestety, plany te nie zostaną zrealizowane z przyczyn oczywistych, ale myślę, że organizatorzy na pewno zaproponują osobę godną tego, aby zastąpić nieżyjącego Wojciecha Kilara i przybliżyć młodzieży problematykę muzyki Etno. Piąta warstwa jest edukacyjna – zapoznanie uczniów szkoły I i II stopnia z twórczością ludową wykonywaną przez przedstawicieli tego nurtu. Szósta warstwa jest konkursowa – ogłoszenie konkursu kompozytorskiego. Przedmiotem będzie oczywiście utwór dla dzieci inspirowany twórczością ludową. Myślę, że projekt wygląda dobrze, tylko tytuł brzmi trochę nieprzekonująco.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę o ewentualne skrócenie tej wypowiedzi – ten drugi problem.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

„Visegrad Traditional Music and Dance" to współfinansowany przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki projekt, który ma promocję niematerialnego dziedzictwa kulturowego Europy Środkowej w zakresie tradycyjnej muzyki i tańca. Będzie rozszerzony o mniej znane dzieła Kolberga – materiały etnograficzne dotyczące Słowian zachodnich i południowych, czyli Czech i Słowacji.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym powiedzieć tylko jedno zdanie. Bardzo dziękuję za odpowiedź pani minister. W pełni satysfakcjonuje. Po prostu nie wiedziałem, jakie przedsięwzięcia kryją się pod tymi nazwami, a bynajmniej nie podważałem decyzji przyznających środki tym przedsięwzięciom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przypominam, że te wszystkie informacje są w internecie, panie pośle i przed zadaniem pytania można się z tym zapoznać. Dziękuję bardzo. Najbardziej jestem usatysfakcjonowany, że pani poseł Joanna Bobowska jest usatysfakcjonowana tym, co dzieje się w kulturze ludowej, o czym serdecznie ze sobą rozmawiamy. Odpowiedź pani minister w tej sprawie jest bardzo piękna. Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt posiedzenia.

Otwieram punkt – sprawy bieżące. Czy są jakieś sprawy bieżące? Nie ma. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.